

UKOCHANY SYN partii i narodu

Odszedł od nas człowiek, który blisko 50 lat swego życia oddał sprawie wyzwolenia ludu pracującego i narodu umęczonego niewolą okupantów, deptanego bezlitośnie przez rożnych wyzyskiwaczy.

Postać jego nosiła najlepsze cechy działacza, który wzrósł w szeregach Komunistycznej Partii Polski. Każdy okres jego życia był walką o realizację najszlachetniejszych idei naszej ery — socjalizmu; życie jego było pasmem walki, w której nie szczędził sił, w której spalał się najszlachetniejszym płomieniem ofiarności, oddając sprawie partii serce — bijące głębokim ukochaniem ludzi pracy, pełne zrozumienia dla pragnień, myśli i porwów narodu polskiego.

Zahartowany od najmłodszych lat w walce z caratem w szeregach PPS-lewicy, trwając wiernie pod sztandarami KPP od chwili jej powstania, towarzysz Bierut był kierownikiem szeregu okręgów partyjnych, przez pewien czas członkiem Sekretariatu Krajowego KPP i kierownikiem „Czerwonej Pomocy”, popularnej w masach — MOPR. Wielokrotnie dyktatura sanacyjna wtrącała go do kazałów więziennych. Po raz ostatni siepacze sanacyjni wtrącili towarzysza Bieruta do więzienia w 1933 roku, skąd wyrzucił dopiero po 5 latach.

Jako wierny syn partii, towarzysz Bierut w latach okupacji hitlerowskiej, stanął do dalszej walki; wraz z Pawłem Finderem, Małgorzatą Fornalską, Franciszkiem Józwiakiem i innymi towarzyszami, organizując Polską Partię Robotniczą, która stała się masową partią, jednoczącą siły demokracji polskiej.

Towarzysz Bolesław Bierut od przyjazdu do kraju, był członkiem Komitetu Centralnego partii. Z jej ramienia kierował pracami nad utworzeniem zrębów władzy ludowej. Towarzysz Bierut stanął na czele Krajowej Rady Narodowej, która skupiła nie tylko PPR-owców, ale również lewicowych PPS-owców, radykalnych ludowców, reprezentantów patriotycznej inteligencji, zespalając ich wszystkich do walki z okupantem, o wolność ojczyzny, o wyzwolenie mas pracujących z kajdan nieszczęsnej, ogromnej są zasługi towarzysza Bieruta położone w tym okresie, rozstrzygającym dla całego dalszego rozwoju narodowego. Jako wierny bojownik partii, toczącej nieustanną walkę z najrozmaitszymi agenturami Londynu, uczył naród miłości do ZSRR i wzywał go do współpracy z nim, do braterstwa broni z jego bohaterką armią, gromiącą hordy hitlerowskie. Z imieniem towarzysza Bieruta jest związana walka toczona przez naród i partię o powrót Ziemi Zachodnich do Macierzy, o ostateczne zatwierdzenie tego aktu sprawiedliwości dziełowej na konferencji poczdamskiej.

Uznając zasługi towarzysza Bieruta, jego doświadczenie polityczne, jego umiłowanie ojczyzny i sprawy socjalizmu, naród polski powierzył mu najwyższe stanowisko w państwie — powierzył mu godność prezydenta Rzeczypospolitej.

Gdy droga rozwoju rewolucji polskiej została zagrożona przez prawicową i oportunistyczną politykę gomółkowszczyzny, towarzysz Bierut wraz ze zdrowym trzonem ówczesnego kierownictwa Polskiej Partii Robotniczej, uchronił partię przed zejściem z drogi budownictwa socjalistycznego. Rozstrzygnęło to o historycznym osiągnięciu polskiego ruchu robotniczego — o jego zjednoczeniu na gruncie marksizmu-leninizmu. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza powierzyła towarzyszu Bierutowi najbardziej odpowiedzialne stanowisko w swym kierownictwie.

Przy jego współdziałaniu Komitet Centralny uczył członków partii wierności dla sztandarów marksizmu-leninizmu, nieustannego umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, skupienia we Froncie Narodowym wszystkich patriotów do walki o budowę socjalizmu i utrwalenie pokoju.

Znany był w narodzie bezkompromisowy stosunek towarzysza Bieruta do braków i niedomagań występujących w naszym życiu. Bolesnie odczuwał on każdy przejaw bezduszości i znieczulenia na krzywdę ludzką. Tym między innymi tłumaczy się ogromny szacunek i zaufanie, jakim cieszył się nie tylko wśród członków naszej partii, ale również wśród bezpartyjnych obywateli, szerokich rzesz ludu pracującego.

Cały naród zachowa go w pamięci, jako szlachetnego, mądrego działacza, z którego imieniem łączą się wszystkie najważniejsze okresy walki o siłę, pozycję w świecie, odbudowę i rozbudowę naszej ludowej ojczyzny. Był współautorem Manifestu Lipcowego; wyrażając najlepiej zrozumiane interesy narodu, wskazywał drogę socjalistycznej industrializacji w latach walki o 3-letni plan odbudowy i plan 6-letni. Mieszkańcy Warszawy wiedzą, iż jego opinia zaważyła decydująco przy podejmowaniu decyzji o odbudowie stolicy przemienionej ręką okupanta w gruzy. Toteż gdy z głośników odzywał się jego ciepły głos, słuchaliśmy go z uwagą i ze wzruszeniem wszyscy — starzy i młodzi.

Towarzysz Bierut swą ofiarną walką i pracą zapisał się złotymi zgłoskami w dziejach polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Jego imię pozostanie na zawsze obok chlubnych imion Waryńskiego i Róży Luksemburg, Dzierżyńskiego i Marchewskiego, Warskiego i Leńskiego, Nowotki i Findera.

Partia nasza i naród polski, pogrążeni w żalu po ogromnej stracie, schylają swe bojowe sztandary nad trumną przedwcześnie zmarłego Bolesława Bieruta. Przeżywając głęboki ból, skupieni wokół Komitetu Centralnego, przyzwyczajając się do bólu i całego narodowi polskiemu dorobek XX Zjazdu. Pod kierownictwem partii będziemy nadal ugruntowywać naukę marksizmu-leninizmu, będziemy umacniać zasady leninowskie w naszym życiu, będziemy krzycieli uczucia braterstwa z KPZR i z całym międzynarodowym ruchem komunistycznym, będziemy nieugięcie walczyć o pokój i szczęśliwą przyszłość dla naszego narodu i dla całej ludzkości.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd. A

Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Cena 20 gr. 15 marca 1956 roku Rok V. Nr 64 (1076)

Warszawa oddaje hołd Bolesławowi Bierutowi

Warszawa

W dniu 14 bm. trumną ze zwłokami i sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta została przewieziona do Warszawy.

Już na długo przed przybyciem samolotu wiozącego trumnę, na lotnisku na Okęcu zgromadziły się tysiące mieszkańców stolicy. Nad morzem głów łopocą setki okrytych kirem sztandarów organizacji partyjnych i związkowych z Woli, Starówki, Grochowa, Pragi, Mokotowa — z wszystkich dzielnic Warszawy. Czerwone i biało-czerwone flagi przed dworcem lotniczym opuszczone są do połowy masztu. Wśród nich wielki portret Bolesława Bieruta przepasany kirem.

Na lotnisko przybywają: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Władysław Dworakowski, Franciszek Józwiak — Witold, Hilary Mine, Zenon Nowak, Konstanty Rokossowski, Roman Zambrowski, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Adam Rapacki, sekretarz KC PZPR — Władysław Małwin i Jerzy Morawski, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — marszałek Sejmu, Jan Dembowski i Stefan Ignar, wiceprezisi Rady Ministrów

— Tadeusz Gede, Piotr Jaroszewicz, Stefan Jędrzejowski i Stanisław Lapot, członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, generał, weterani polskiego ruchu robotniczego, wielu wybitnych działaczy partyjnych, państwowych i społecznych.

Obecni są członkowie delegacji rządowej ZSRR na uroczystości pogrzebowe: marszałek Związku Radzieckiego Iwan Koniew i ambasador ZSRR w Polsce Pantelejmon Ponomarenko.

Przybyli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych: Ludowej Republiki Albanii, Ludowej Republiki Bułgarii, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Republiki Egiptu, Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

O godzinie 12.40 ląduje samolot wiozący członków delegacji KC PZPR, która uczestniczyła w uroczystościach

Stolica Kraju Rad pożegnała Wielkiego Polaka

Moskwa

14 marca 1956 roku stolica Związku Radzieckiego składa ostatni hołd i sekretarzowi Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesławowi Bierutowi, wielkiemu synowi narodu polskiego. Na wszystkich domach Moskwy powiewały flagi państwowe spowite kirem. W godzinach rannych wielotysięczne tłumy zgromadziły się wzdłuż ulicy Gorkiego i Szosy Leningradzkiej w oczekiwaniu na kondukt żałobny, który miał udać się na lotnisko.

W Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych, którą już w przeddzień odwiedziło ponad 100 tys. osób, zmieniają

się jeszcze warty honorowe przy trumnie ze zwłokami Bolesława Bieruta, otoczonej niezliczonymi wiencami.

O godz. 9 minut 25 warty honorową zaciągają jako pierwsi przedstawiciele ambasady ChRL oraz marszałek Czu Teh. O godz. 9 minut 50 stają na warcie N. A. Bulganin, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikołaj, W. M. Molotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, M. A. Susłow, K. J. Woroszyłow, G. K. Zukow, L. I. Breżniew, D. T. Szepilow, J. A. Furcewa, A. B. Aristow, M. I. Bielajew, P. N. Pospiełow. Wśród nich znajdują się również członkowie delegacji polskiej J. Berman, J. Cyrankiewicz, F. Mazur, E. Ochab i A. Zawadzki oraz ambasador PRL W. Lewi kowski.

Do ostatniej chwili stoi przy trumnie rodzina Bolesława Bieruta.

O godz. 10 trumna zostaje zamknięta. Podchodzą do niej w głębokim milczeniu przywódca partii i rządu ZSRR oraz członkowie delegacji polskiej. Trumne biorą na ramiona Bulganin i Woroszyłow, Cyrankiewicz i Czu Teh, Ochab i Mazur, Molotow i Berman, Susłow, Kaganowicz, Mikołaj. Tuż za trumną postępuje rodzina Bolesława Bieruta oraz członkowie kierownictwa KPZR i rządu radzieckiego.

Trumna okryta czerwienią i kirem złożona zostaje wraz z wiencami do specjalnego samochodu. Kondukt żałobny rusza w kierunku lotniska centralnego. Na chodnikach wzdłuż całej kilkukilometrowej trasy stała szpaler mieszkańców Moskwy, żegnających Bolesława Bieruta.

O godz. 10.30 kondukt przybywa na lotnisko udekorowane flagami o barwach narodowych Polski i ZSRR. Na flagach — żałobne szarfy.

Trumne unosią znów członkowie kierownictwa KPZR i rządu radzieckiego oraz członkowie delegacji KC PZPR i przy dźwiękach marsza żałobnego ustawiają na wzniesieniu przed trybuną.

Na lotnisko przybyli pracownicy ambasady polskiej i młodzież polska studiująca na uczelniach moskiewskich. Obecni są ambasadorowie Chińskiej Republiki Ludowej, Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, charges d'affaires Albanii, Wietnamu, Jugosławii. Przybyli także ambasadorowie Indii, Burmy, Szwecji, Egiptu, poseł Libanu, charges d'affaires Indonezji, Pakistanu i przedstawiciel ambasady Finlandii.

Rozpoczyna się wiece żałobne poświęcony pamięci zmarłego. Wiece zagała J. Furcewa, sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, a po niej przemawia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin.

Przemówienie N. A. Bułganina

TOWARZYSZE!

Zegnamy dziś po raz ostatni w Moskwie naszego drogiego i niezapomnianego Przyjaciela — Towarzysza Bolesława Bieruta.

Tu, na tym lotnisku, ręką jednokrotnie witaliśmy i żegnaliśmy towarzysza Bieruta. Nie zobaczymy go już nigdy więcej wśród nas. Śmierć wyrwała z naszych szeregów tego wspaniałego człowieka, wybitnego działacza politycznego i męża stanu naszej epoki.

Dzielimy smutek narodu polskiego z powodu tej ciężkiej i nieoczekiwanej straty. W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu radzieckiego, w imieniu całego narodu radzieckiego wyrażamy głębokie współczucie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i bratniemu narodowi polskiemu.

Mieszkańcy Ziemi Koszalińskiej na wieść o śmierci towarzysza Bolesława Bieruta

Żaloba, którą okrył się cały nasz kraj pokazała jak bliska i droga była nam osoba Bolesława Bieruta. Dotknięta bolesną stratą klasa robotnicza przekuwa ból w czyn. Już ponad 200 robotników Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych stanęło na wariach produkcyjnych dla uczczenia pamięci towarzysza Bieruta. Do sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tej fabryki, podobnie jak wielu innych zakładów, zgłaszają się ZMP-owcy i produjący robotnicy z prośbą o przyjęcie w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której czołowym działaczem był Bolesław Bierut. Jako pierwsi złożyli podania o przyjęcie do partii w Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych, tokarz Stanisław Tulaza i majster Henryk Popilarski.

Podobnie w Słupskich Fabrykach Mebli załoga stała na wartach produkcyjnych. Zaciągnięto je już w dziale pras, malarni i innych. Pracując przy swych warsztatach pracy, ludzie przenoszą się myślą do Warszawy, gmachu KC, gdzie została wystawiona trumna ze zwłokami drogiego wszystkim człowiekowi. W halach produkcyjnych słupskich zakładów pracy zainstalowano głośniki radiowe, za pośrednictwem których robotnicy z zainteresowaniem słuchają transmisji. Już z samego rana robotnice malarni prosiły o zainstalowanie głośników dykcję SFM, by móc słuchać przebiegu uroczystości pogrzebowych. Jak wszędzie, tak i w tym zakładzie pracy wszyscy ci, którzy zetknęli się

osobiście z tow. Bierutem, jak np. zastępca dyrektora, tow. Wasłuszko wypytywani są przez towarzyszy pracy o wspomnienia tamtych dni.

Towarzysz Bierut interesował się każdą sprawą, każdym prawie wydarzeniem w naszym kraju. Nic więc dziwnego, że tak wielu ludzi również na naszym terenie zetknęło się z nim osobiście. Wspomnienia tych chwil pozostaną im na zawsze drogą. Tow. Józef Gajda, robotnik fabryki cukrów „Pomorzanka” wspo-

— *Coś dalszy nast. 2*

Orzeczenie lekarskie o chorobie i przyczynie zgonu towarzysza Bolesława Bieruta wydane po badaniu sekcyjnym

Towarzysz Bolesław Bierut zachorował w końcu lutego br. na grype i zapalenie płuc.

W nocy z 11 na 12 marca wystąpił ciężki napad ostrej niedomogi sercowo-naczyniowej z zaburzeniami krążenia wieńcowego (zawał serca). 12 marca o godz. 23.35 (czasu moskiewskiego) nastąpił zgon wskutek zatrzymania serca. Wywołanego, jak wykazało badanie sekcyjne, przez narastający zakrzep tętnicy płucnej.

Prof. W. WASILIENKO —
członek korespondent Akademii Nauk Medycznych ZSRR

Prof. M. FEJGIN —
naczelnik internista lecznicy Min. Zdrowia PRL

Prof. A. STRUKOW —
członek korespondent Akademii Nauk Medycznych ZSRR

N. WOSTANOWA —
kandydat nauk medycznych

Prof. A. MARKOW —
meł IV. Wydziału Min. Zdrowia ZSRR

— *Coś dalszy nast. 2*

Stolica Kraju Rad pożegnała Wielkiego Polaka

Dokonanie ze str. 1

Naród radziecki i masy pracujące innych krajów znają Bolesława Bierutę jako jednego z największych działaczy międzynarodowego ruchu komunistycznego, który poświęcił całe swe życie sprawie klasy robotniczej.

Bolesław Bierut był działaczem tak utalentowanym i wielostronnym, że trudno znaleźć odpowiednie słowa, by nakreślić jego oblicze duchowe. Nie można jednak nie zwrócić uwagi na główny jego rys. Mam na myśli bezgraniczną wierność towarzysza Bieruta marksizmowi-leninizmowi, jak również jego głębokie oddanie idei międzynarodowemu proletariackiemu.

Towarzysz Bierut nieustannie wzywał członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wszystkich ludzi pracy w Polsce do zacieśnienia solidarności z narodem Związku Radzieckiego, z wielkim narodem chińskim, ze wszystkimi krajami demokracji ludowej, z klasą robotniczą i bratnimi partiami w krajach kapitalistycznych. Był on równocześnie wielkim patriotą swej ukochanej Polski.

W latach okupacji hitlerowskiej towarzysz Bierut był jednym z głównych organizatorów walki ludu polskiego o wyzwolenie narodu i społeczeństwa, a po wypędzeniu najdziesiętników hitlerowskich — wchodząc w skład kierowniczego trzonu państwa polskiego — poświęcił wszystkie swe siły i zdolności sprawie budowy nowej Polski.

Masy pracujące Polski Ludowej osiągnęły ogromne sukcesy we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Bieżącą jest w tym zasługa Bolesława Bieruta — utalentowanego organizatora budownictwa Polski socjalistycznej.

Naród radziecki zna Bolesława Bierutę jako wiernego przyjaciela Związku Radzieckiego i szermierza przyjaźni polsko-radzieckiej.

Towarzysz Bierut zawsze i wszędzie podkreślał koniecz-

ność przyjaźni między narodami Polski i Związku Radzieckiego. Nikt i nigdy — stwierdził on w jednym ze swych przemówień — nie zachwycę tą przyjaźnią, wypróbowaną w ogniu wielkich wydarzeń dziejowych, opierającą się na braterskiej pomocy wzajemnej i współpracy.

O przyjaźni Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim mówił towarzysz Bierut również w swoim ostatnim przemówieniu na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

TOWARZYSZE!

Szczególnie często spotykałem się z towarzyszem Bierutem w pierwszym okresie tworzenia nowej Polski. Wówczas, w tych trudnych dniach, widać było szczególnie wyraźnie, że mamy przed sobą wielkiego męża stanu i działacza politycznego ściśle związanego z masami ludowymi i umiejącego patrzeć daleko naprzód.

W osobie towarzysza Bieruta Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i naród polski straciły wybitnego organizatora walki o zbudowanie socjalizmu, niezłomnego bojownika, który przez całe swe życie ofiarnie służył wielkiej sprawie komunizmu.

Nie wątpimy, że w tych ciężkich dniach klasa robotnicza i masy pracujące Polski jeszcze ścisłej zespółą się wokół swego wypróbowanego kierownika — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wokół swego rządu.

Bolesław Bierut był człowiekiem o wielkim uroku osobistym i wyjątkowej skromności, człowiekiem nie ulekkim i mężnym w walce z wrogami narodu polskiego, pryncypalnym i twardym, ilekroć było to potrzebne; jego piękne i chwalebne życie będzie porównywalnym przykładem dla wszystkich bojowników o sprawę komunizmu i szczęście narodów.

Świetlany obraz towarzysza Bieruta żyć będzie w sercach ludzi pracy.

ŻEGNAJ, NASZ DROGI PRZYJACIELU I TOWARZYSZU BOJÓW!

Przemówienie A. Zawadzkiego

**TOWARZYSZE,
DRODZY BRACIA
I SIOSTRY,
LUDU PRACUJĄCY
MOSKWI!**

Naród polski i nasza partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poniosła wielką stratę.

Całe swe życie, życie plomennego rewolucjonisty, poświęcił towarzysz Bolesław Bierut walce o zwycięstwo klasy robotniczej, o władzę robotniczą, chłopską, a w ciągu ostatnich 12 lat — o umocnienie demokracji ludowej i o budownictwo socjalistyczne w Polsce, o umocnienie wspólnoty całego naszego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, obozu, któremu przewodził wielki bratni Związek Radziecki.

W pamięci narodu polskiego towarzysz Bierut pozostanie uosobieniem gorącego patriotyzmu, miłości do ojczyzny i głębokiego międzynarodowemu proletariackiego. Z imieniem towarzysza Bieruta związany jest nierozdzielnie wszechstronny rozwój serdecznego brater-

stwa i współpracy między naszymi narodami, braterstwa scementowanego wspólną ofiarną walką rewolucjonistów naszych krajów w ciągu wielu dziesięcioleci. Braterstwo to utworowało narodo- wi polskiemu drogę do wolności i niepodległości. Braterstwo to jest rękojmią dalszego wzmacniania siły naszych państw, rękojmią dalszego rozwoju naszych bratnich narodów.

DRODZY PRZYJACIELE!

Wzruszają nas głęboko uczucia szczerzej miłości i przyjaźni, z jakimi masy pracujące Moskwy i wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego składają hołd pamięci naszego niezapomnianego Towarzysza i Przyjaciela — I Sekretarza Komitetu Centralnego naszej partii, Bolesława Bieruta.

Zabieramy z sobą do ojczyzny również te gorące uczucia Waszej braterskiej solidarności i sympatii, drodzy towarzysze radzieccy. Uczucia te jeszcze bardziej zespolą nasze narody i będą wzmacniały coraz bardziej niezwykłe ciężone siły socjalizmu.

ostatnich chwilach pożegnania z Bolesławem Bierutem rozlegają się dźwięki hymnów państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego. Oddziały Garnizonu Moskiewskiego prezentują broń.

Depesze kondolencyjne w związku ze śmiercią towarzysza Bolesława Bieruta

Na wiadomość o zgonie I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej towarzysz Bolesław Bieruta, w ambasadach i innych placówkach dyplomatycznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w wielu krajach przedstawiciele rządów, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych oraz organizacji społecznych złożyli kondolencje.

Kondolencje złożyli osobliście w ambasadach PRL: minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow, tow. Mao Tse-tung, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR tow. N. T. Kołaczewski oraz minister spraw zagranicznych USRR L. F. Pałamarczuk.

Na ręce ambasadora PRL w Berlinie St. Albrechta serdeczne kondolencje złożył przewodniczący Krajowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. dr Correns, w celu wyrażenia głębokiego współczucia z powodu zgonu towarzysza Bolesława Bieruta. Do ambasady przybył także zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych NRD dr L. Bolz. Na ręce ambasadora PRL w

**DO
PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
TOWARZYSZA ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO**

**PREZESA RADY MINISTRÓW PRL
TOWARZYSZA JÓZEFA CYRANKIEWICZA
MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH PRL
TOWARZYSZA STANISŁAWA SKRZESZEWSKIEGO**

Z bólem dowiedzieliśmy się o śmierci towarzysza Bolesława Bieruta i przesy-

lamy wyrazy najgłębszego współczucia Wam, a za Waszym pośrednictwem narodu i rządowi PRL, w imieniu narodu i rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Towarzysz Bolesław Bierut był poważnym i ukochnym przywódcą narodu polskiego oraz wybitnym bojownikiem sprawy pokoju światowego, demokracji i socjalizmu. Jego śmierć jest dotkliwą stratą dla narodu polskiego i światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodził Związek Radziecki.

Jesteśmy głęboko przekonani, że wspaniałe osiągnię-

cia towarzysza Bolesława Bieruta w ciągu Jego życia, będą dla nas stale bodźcem w dążeniu do dalszego umacniania i pogłębiania niezłomnej przyjaźni między narodami chińskim i polskim. Naród chiński będzie zawsze ramię przy ramieniu z narodem polskim w walce o umocnienie światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzą Związek Radziecki.

Jesteśmy głęboko przekonani, że wspaniałe osiągnię-

cia towarzysza Bolesława Bieruta w ciągu Jego życia, będą dla nas stale bodźcem w dążeniu do dalszego umacniania i pogłębiania niezłomnej przyjaźni między narodami chińskim i polskim. Naród chiński będzie zawsze ramię przy ramieniu z narodem polskim w walce o umocnienie światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzą Związek Radziecki.

Jesteśmy głęboko przekonani, że wspaniałe osiągnię-

cia towarzysza Bolesława Bieruta w ciągu Jego życia, będą dla nas stale bodźcem w dążeniu do dalszego umacniania i pogłębiania niezłomnej przyjaźni między narodami chińskim i polskim. Naród chiński będzie zawsze ramię przy ramieniu z narodem polskim w walce o umocnienie światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzą Związek Radziecki.

**MAO TSE-TUNG
PRZEWODNICZĄCY CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ**

**LIU SZAO-TSI
PRZEWODNICZĄCY STAŁEGO KOMITETU
OGÓLNOCHIŃSKIEGO ZGROMADZENIA
PRZEDSTAWICIELI LUDOWYCH**

**CZOU EN-LAI
PREMIER I MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ChRL**

**DO
KOMITETU
CENTRALNEGO
POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ
PARTII
ROBOTNICZEJ**

Jesteśmy głęboko wstrząśnięci bolesną wieścią o zgonie towarzysza Bolesława Bieruta, I sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wybitnego przywódcy polskiej klasy robotniczej i drogiego przyjaciela narodu chińskiego. Jest to dotkliwa strata dla narodu polskiego, jak również dla narodu chińskiego i milujących pokój narodów na całym świecie. Komunistyczna Partia Chin i naród chiński z głębokim bólem dowiedzieli się o śmierci tego czołowego bojownika międzynarodowego ruchu komunistycznego. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin jest przekonany, że naród polski pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i dalej do zacieśnienia braterskiej przyjaźni między naszymi narodami. Bolejąc nad tą wielką stratą, narody Czechosłowacji zachowają w swych sercach świetlaną postać Bolesława Bieruta. Pamięć o Nim zobowiązuje nas do dalszego umacniania naszej wzajemnej przyjaźni i sojuszu, opartej na granitowym fundamencie idei marksistowsko-leninowskiej, w walce o zbudowanie socjalizmu i o trwały pokój między narodami.

Przyjmijcie wyrazy najszerszego współczucia

**KOMITET CENTRALNY
KOMUNISTYCZNEJ
PARTII CHIN**

**DO
KC PZPR,
RADY MINISTRÓW PRL
I RADY PAŃSTWA PRL**

DRODZY TOWARZYSZE!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji, rząd Republiki Czechosłowackiej oraz prezydent Republiki Czechosłowackiej w imieniu całego narodu czechosłowackiego wyrażają

Delegacje zagraniczne na pogrzeb Bolesława Bieruta

WARSZAWA. W dniu 14 bm. w godzinach popołudniowych przybyli do Warszawy członkowie radzieckiej delegacji rządowej na uroczystości związane z pogrzebem I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta: przewodniczący Rady Ministrów RFSRR M. A. Jasinow, przewodniczący Rady Ministrów USRR N. T. Kalaczewski, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej BSRR W. I. Kozłow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR J. I. Paleckis, przewodniczący Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego N. I. Bobrownikow i Wanda Wasilewska.

WARSZAWA. Na uroczystości związane z pogrzebem I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta przybyli 14 bm. do Warszawy członkowie delegacji Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin i rządu ChRL: przewodniczący delegacji, członek Sekretariatu KC ChRL i wiceprzewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej

głębokie współczucie z powodu zgonu towarzysza Bolesława Bieruta, I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, bohaterska klasa robotnicza i cały polski lud pracujący, tracą w osobie Bolesława Bieruta jednego z czołowych bojowników polskiego i międzynarodowego robotniczego ruchu rewolucyjnego. Bolesław Bierut był wiernym synem swego narodu i nieustraszonego bojownikiem o jego interesy. Całe swe życie poświęcił On walce o wolność i niezależność ojczyzny, o socjalistyczną Polskę.

Wiadomość o zgonie towarzysza Bolesława Bieruta, dotknęła szczególnie boleśnie cały lud czechosłowacki, który świadomy jest, że towarzysz Bolesław Bierut należał do jego wielkich przyjaciół i dążył do zacieśnienia braterskiej przyjaźni między naszymi narodami.

Bolejąc nad tą wielką stratą, narody Czechosłowacji zachowają w swych sercach świetlaną postać Bolesława Bieruta. Pamięć o Nim zobowiązuje nas do dalszego umacniania naszej wzajemnej przyjaźni i sojuszu, opartej na granitowym fundamencie idei marksistowsko-leninowskiej, w walce o zbudowanie socjalizmu i o trwały pokój między narodami.

**KOMITET CENTRALNY
KOMUNISTYCZNEJ PARTII
CZECHOSŁOWACJI,**

**RZĄD REPUBLIKI
CZECHOSŁOWACKIEJ,
PREZYDENT
REPUBLIKI
CZECHOSŁOWACKIEJ**

wej — marszałek Czu Teh oraz zastępca członka KC KPCh i ambasador ChRL w Moskwie Liu Siao.

WARSZAWA. W dniu 14 bm. do Warszawy przybyła na uroczystości związane z pogrzebem I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta delegacja rządowa Ludowej Republiki Albanii w składzie: członkowie Biura Politycznego Albańskiej Partii Pracy i sekretarz Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy — Enver Hodża, prezes Rady Ministrów Mehmet Shehu i zastępca prezesa Rady Ministrów, minister obrony narodowej gen. Bekir Balluku. W skład delegacji wchodził również ambasador Ludowej Republiki Albanii — Petro Papi.

Do Warszawy przyjechał również przedstawiciel Komunistycznej Partii Austrii i Kanadyjskiej Postępowej Partii Pracy

Mieszkańcy Ziemi Koszalińskiej na wieść o śmierci towarzysza Bolesława Bieruta

Dokonanie ze str. 1

Widziałem jak wszystkim ciężko zrobiło się na sercu — mnie też owładnął ból i przygnębienie.

Ale to trwało krótko. Potem przyszyła myśl, że nie wolno się poddawać przygnębieniu. Nie podejmowaliśmy w naszych warsztatach zobowiązań, nie zaciągaliśmy warty, ale każdy pracował z jakąś zdwojoną siłą — ofiarnością, i uwagą. Tak było w dzień otrzymania wiadomości o śmierci tow. Bieruta, tak będzie dalej.

Bo właśnie towarzysz Bierut nauczył nas wyrwalności i hartu w najtrudniejszych chwilach życia.

**STANISŁAW MAJ
pracownik
Warsztatów Wydzielonych
w Świdwinie**

**TÓW. BIERUT BY
SERDECZNYM
PRZYJACIELEM
MŁODZIEŻY**

W czasie V Światowego Festiwalu Młodzieży w Warszawie brałem udział w spotkaniu młodzieży z tow. Bolesławem Bierutem. Było to dla nas wielkim przeżyciem — wszyscy byli tym spotkaniem bardzo oniemiałymi.

Ale wkrótce prostota i życzliwość tow. Bieruta, jego radość na widok młodzieży — którą tak kochał, i dla której dobra poświęcał swe siły, szybko przelatały rezerwy i powagę delegatów. Młodzież otoczyła tow. B. Bierutę i w przyjacielskiej rozmowie z Nim oprowadzała Go po kwatery w parku. Widziałem radość w oczach tow. Bieruta gdy rozmawiał i śmiał się z delegatami.

Byłem bardzo szczęśliwy. Nie przypuszczałem, że widzę Go po raz pierwszy i ostatni. Tow. Bierut zostanie na zawsze w mojej pamięci jako serdeczny, wielki przyjaciel młodzieży.

**RYSZARD WROBLEWSKI
aktywiata młodzieżowy**

Po zakończeniu wieceu kierownicy KPZR i rządu radzieckiego oraz członkowie delegacji KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej biorą na ramiona trumnę ze zwłokami Bolesława Bieruta i niosą ją do samolotu. W

Centralna Rada Zw. Zawodowych do wszystkich członków związków zawodowych do wszystkich ludzi pracy

Z głębokim bólem przyjęła polska klasa robotnicza śmierć niezłomnego bojownika o sprawę ludu pracującego, I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej towarzysza Bolesława Bieruta.

Bolesnie odczuwa tę niepowetowaną stratę każdy człowiek pracy w naszym kraju, bolesnie odczuwa ją cały polski ruch zawodowy, któremu tak wiele uwagi i serdecznej troski poświęcał zawsze towarzysza Bierut, jako obojętny działacz partii i państwa ludowego.

Z działalnością towarzysza Bieruta, z jego walką o zjednoczenie ruchu robotniczego na gruncie marksizmu-leninizmu łączy się nierozdzielnie zespolecie całego ruchu zawodowego pod kierownictwem ideowo-politycznym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — stanowiące źródło rosnącej roli związków zawodowych w życiu kraju i w budownictwie socjalizmu.

Wielki jest wkład towarzysza Bieruta do dzieła wychowania klasy robotniczej i mas pracujących Polski na świadomych gospodarzy kraju, którzy ofiarą pracą realizują co dzień plany gospodarcze, zakładając podstawy siły, niezależności i dobrobytu naszej ojczyzny.

Całe ofiarne życie towarzysza Bieruta przejęte było głęboko ludzką troską o dobro człowieka pracy, o jego lepszy byt i wszechstron-

ny rozwój. W całej swojej działalności wskazywał towarzysza Bierut, jak uważnie należy wnikać w potrzeby i potrzeby najszerzych mas, jak umacniać więzi z milionami ludzi pracy.

Nieprzemijającą wymowę posiadają jego słowa: „Troska o prostego człowieka, człowieka o zwykłym — ale jakże czułym — sercu, troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość jest sprawą najświętszą”.

Tym jego wskazaniem, wyrażającym wolę i dążenia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej winniśmy się kierować w naszej codziennej pracy związkowej, w dążeniu do jak najlepszego wypełnienia naszych obowiązków wobec klasy robotniczej, do podnoszenia poziomu życiowego, poprawy warunków bytu i kultury najszerzych rzesz ludzi pracy w Polsce.

Pamięć towarzysza Bieruta pozostała wśród nas jako wiecznie żywy przykład bezgranicznego poświęcenia i oddania sprawie klasy robotniczej.

Wierne ideał, której służył on przez całe swe życie, związków zawodowych Polski Ludowej walczących pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o zwycięstwo wielkiego dzieła demokracji, pokoju i socjalizmu.

CENTRALNA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Do braci chłopów

Ciężka żaloba okryła naród polski. W dniu 12 marca zmarł Bolesław Bierut I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Odszedł człowiek, z którego imieniem związane są dziesięciolecia walki ludu polskiego o ziemię dla chłopów, o władzę dla ludu, o wolną sprawiedliwą, ludową ojczyznę. Bolesław Bierut, syn Ziemi Lubelskiej już we wczesnej młodości stanął do walki przeciw zaborcom, do walki o narodowe i społeczne wyzwolenie. Z rewolucyjnych szeregów klasy robotniczej czerpał siłę jednoczącą lud pracujący miast i wsi w potężnym sojuszu, który po latach zmagań przyniósł wreszcie wyzwolenie.

W ciężkich latach okupacji hitlerowskiej organizował nieugiętą walkę narodu polskiego z najeźdźcą, jako współtwórca Polskiej Partii

Robotniczej i przewodniczący Krajowej Rady Narodowej.

Jako prezydent, prezes Rady Ministrów, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut położył wielkie zasługi w dziele umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego i ugruntowania władzy ludowej. Wkładał cały swój rozum i gorące serce wielkiego patrioty i bojownika sprawy ludowej w dzieło odbudowy i rozwoju gospodarki oraz rozkwitu kultury narodowej.

Zachowajmy we wdzięcznej pamięci imię Bolesława Bieruta i sztandar sprawy ludu i ojczyzny, pod którym walczył, nleśmy naprzód.

NACZELNY KOMITET ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

Do młodzieży polskiej

Uderzyła nas w oczy czarna gazet. Przyniosła nam wiadomość o śmierci naszego serdecznego przyjaciela, wypróbowanego w trudach życia i walk klasowych — towarzysza Bolesława Bieruta.

Był naszym przyjacielem. Pamiętamy jego codzienną troskę o nas młodych, ojcowiecie ciepło, a jakim odnosił się do naszych smutków, trosk, radości, jego przyjazne rady, jego mocną wiarę w siły naszej młodzieży.

Był dla nas uosobieniem — i takim już pozostał w naszej pamięci — żarliwego oddania sprawie narodu, ideom klasy robotniczej i jej partii. Sprawom tym i ideom poświęcił bez reszty całe swoje życie, potrafił utożsamiać je z własnymi myśleniami i marzeniami. Od najmłodszych lat, od chwili przystąpienia do ruchu rewolucyjnego, przez całą swoją młodość, przez całe życie aż do ostatnich dni walczył — jak żołnierz partii, jak komunistę. Był dla nas uosobieniem — i takim już pozostał w naszej pamięci — woli i umiejętności wcielania w czyn naszych pragnień i dążeń. Te cechy komunisty w połączeniu z jego mądrością i wrażliwością uczyniły go przywódcą partii i narodu, zjednywały mu nasze przywiązanie, szacunek, zaufanie.

Takim ukształtowała go partia. Nasze przywiązanie, szacunek i zaufanie do towarzysza Bolesława Bieruta jest jednocześnie przywiązaniem, szacunkiem i zaufaniem do partii.

Przed siewami Indywidualni chłopci też czekają na traktory

Umowy, zawarte przez POM ze spółdzielniami produkcyjnymi na prace traktorowe, są w wielu wypadkach nieaktualne. Większość bowiem zespoleń gospodarczych przyjęła nowych członków i zwiększyła areal ziemi, w związku z czym ich zapotrzebowanie na prace traktorowe wzrasta. Zachętą do szerszego korzystania z mechanizacji, są również dla naszych spółdzielni uchwały V Plenum. Wszystko to pociąga za sobą konieczność korekty zawartych umów, 1-4re winny być dokonane do 15 bm.

Czy POM-y wywiązały się z tego zadania?

Kończąc korekty umów POM-y w Szczecinku, Świdwinie oraz Sławnie. Zbyt opieszale przebiega natomiast ta praca na terenie POM-ów w Miastku i Złocieniu. Szczególnie POM w Miastku dopuścił w tej dziedzinie do wielu zaniedbań. Według dotychczas zawartych umów, park maszynowy tego POM-u mógłby być wykorzystany tylko w 60 proc.

Ważnym zadaniem POM jest także przyście z pomocą maszynową indywidual-

nym chłopcom. W tej dziedzinie jest źle. Np. fakt, że POM w Szczecinku do 10 bm. nie zawarł ani jednej umowy z chłopami indywidualnymi, świadczy iż towarzysze ze Szczecinka nie przyswoili sobie wskazań IV i V Plenum KC PZPR, które kładą ogromny nacisk na mechanizację podstawowych prac polowych w gospodarce indywidualnej.

POM Szczecinek nie jest wyjątkiem. Minimalną ilość umów z chłopami indywidualnymi zawarł POM w Świdwinie, Miastku i innych. Jest to poważny sygnał, świadczący o tym, że towarzysze z POM-ów, nie docierają do wsi indywidualnej. A przecież plan na bieżący rok przewiduje poważny udział POM w pracach na wsi indywidualnej, przecież nasze POM-y dysponują dużymi rezerwami traktorowymi, które należy skierować w dużym stopniu do pomocy indywidualnym chłopom.

NASIONA I ZIARNO SIEWNE LEŻĄ W MAGAZYNACH

W gminnych spółdzielniach powiatu kołobrzesckiego znajdują się już nasiona takich roślin kontraktowanych jak: peluska, wyka, lnianka, len, trawy. Rozprawianie ich jednak przebiega bardzo wolno. Np. GS w Dygowie, nie sprzedała dotychczas ani kilograma wyki czy peluski, zaś siewniki lniane go i ogólnej puli, wynoszącej ponad 15 ton, rozdzielano niewiele ponad 5,5 ton.

Kołobrzesckie GS-y nie otrzymały jeszcze nasion rzepaku jarego. Nasiona te miały dostarczyć zespół PGR Karlino. Na interwencji PZGS w Kołobrzegu, dyrekcja zespołu powiadomiła, iż nasiona już dawno zostały wysłane do innego województwa.

Uważamy, że tę sprawę powinna wyjaśnić Centralna Nasiona w Koszalinie. Oczywiście chodzi o takie załatwienie, by rzepak jak najszybciej dotarł do GS w powiecie kołobrzesckim, tym bardziej, że chłopci kontraktujący, już zaczynają się o niego dopytywać. GS-y w Siemysłu i Karlino, poza tym czekają również na siewne lniane.

Wiele GS otrzymało owies, pszenicę i jęczmień na tzw. wolne wysiewy, a więc do wymiany z rolnikami za ziarno konsumpcyjne. Tych zbóż nie rozprzedano do-

tychczas ani kilograma. Centralna Nasiona bowiem... nie przysłała cennika i wobec tego nie można rozpocząć sprzedaży.

Rośnie koszalińska wieś spółdzielcza

W ostatnich dniach poważnie rozwinął się w naszym województwie ruch spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Dostało się w tym roku 11 gospodarstw. W marcu powstało dotychczas 15 nowych spółdzielni produkcyjnych. A oto niektóre z nich, zorganizowane w ostatnich dniach:

LUBNICZKA w powiecie szczecineckim. Na 30 gospodarstw w tej wsi do spółdzielni III typu weszło 14.

ŁĘGI w powiecie świdwińskim. Spółdzielnia objęła 10 gospodarstw na 14 we wsi.

MIERZYNO w powiecie koszalińskim. Przez okres kilku lat były w tej wsi szeroko rozwinięte proste formy współdziałania chłopów, którzy pomagali sobie w ramach grup wzajemnej pomocy, organizowali zespolewo omloty, wykopy, zespolewo wypas bydła na pastwiskach itd. W Mierzynie powstała spółdzielnia produkcyjna III typu, do której weszło 13 gospodarstw na 16 we wsi. Przewodniczącym spółdzielni wybrany został przedujący rolnik Antoni Margoś. No wozorganizowana spółdzielnia w Mierzynie, pod nazwą „Zgodna” przejmie do zagospodarowania odłogi we wsi.

Przedwczoją, 13 bm. powstały spółdzielnie we wsiach: **CIOŚNIEC** pow. szczecinecki. W spółdzielni III typu zeszło się 11 gospodarstw. **DLUGANOWO** w powiecie świdwińskim. W tej wsi również powstała spółdzielnia produkcyjna III typu, przy czym weszło do niej 11 gospodarstw na 14 we wsi. Przewodniczącym zarządu wybrany został przedujący chłop tow. Walenty Pisiela.

BYSTRZNO w powiecie świdwińskim. Na 17 gospodarstw do spółdzielni weszło 15, które wniosły do wspólnej uprawy 120 ha ziemi. Spółdzielnia postanowiła zagospodarować 30 ha ziemi z PFZ. Przewodniczącym zarządu wybrany został Zygmunt Radziśzewski.

I w Bystrzynie przez kilka lat chłopcy współdziałali w ramach prostych form kooperacji. Były tu zorganizowane grupy wzajemnej pomocy, w których chłopcy razem dokonywali na swych polach podstawowych prac polowych.

Nowa spółdzielnia produkcyjna powstała przedwczoją, w dniu 13 marca, we wsi **GORZNO** w powiecie słupskim. Na 21 gospodarstw we wsi w spółdzielni III typu zeszło się tutaj 15.

Nowator



Mechanik Mikołaj Poplawski w fabryce pieców w Darlowie pracuje od 1945 roku.

— Ja lubię dźbać przy swoim warsztacie. Jak mnie coś napaśnie, to w nocy nie mogę spać, tylko myślę, jak usprawnić pracę. Interesuje mnie zwykle coś nowego.

Poplawskiego wszyscy lubią i cenią. Przechodzą często do jego warsztatu popatrzyć jak racjonalizator „wymyśla” nowy mechanizm. A wymyślił ich już kilka. Ostatnio pracuje nad urządzeniem do produkcji zamknięcia do butelek od piwa i limonjany.

Trzeba dodać, że Poplawski odznaczony został odznaką Przewodnika Pracy oraz Brązowym Krzyżem Zasługi.

(żel.)

Nowy obiekt huty im. Lenina

W Kombinacie Huty im. Lenina przystąpiono do budowy największej z hal huty — walcowni blasz na zimno.

Powierzchnia walcowni blasz na zimno, będzie większa od największej dotychczas hal kombinatu walcowni blasz na gorąco o przeszło 40 proc. Hala walcowni będzie posiadała szcęgnowo o powierzchni 100 00 m². Długość hali będzie wynosiła 684 m, a szerokość 180 m. Kubatura walcowni wyniesie 1 700 000 m³ sześciennych. Na

budowę hali walcowni blasz na zimno zostanie zużytych 15 500 ton konstrukcji. W walcowni zostanie zmontowanych około 1 500 agregatów o łącznej wadze 17 000 ton.

Przy budowie walcowni stosuje się wielkoplytowe elementy prefabrykowane, co pozwolił oszczędzić 500 ton konstrukcji stalowych, skrócił poważnie czas montażu oraz usprawni organizację planu budowy.

Walcownia blasz na zimno już w połowie 1957 roku będzie produkowała blachę grubości od 2,5 mm do 0,23 mm.

Na zdjęciu: fragment budowy hali. CAF — fot. Link

UWAGA! UWAGA! 3 x Twoim zdaniem

W dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi na nasz Konkurs-Ankiety pn. 3 x Twoim zdaniem. Odpowiedzi nadesłane po terminie nie będą brane pod uwagę przy ocenie i rozdziale nagród.

Listy wysyłane w dniu dzisiejszym, prosimy kierować na adres: Redakcja „Głos Koszaliński”, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, z dopiskiem na kopercie: konkurs-ankieta.

Groźna sytuacja w budownictwie Brak materiałów hamuje postęp prac

Jak informuje kierownik Zarządu BM inż. Cichocki, sytuacja w budownictwie w Koszalinie przedstawia się groźnie. Z powodu ostatnich mrozów planowany postęp prac opóźniony jest o blisko miesiąc.

Niedostateczne zaopatrzenie w materiały budowlane dezorganizuje prace na budowach. Tak np. w pierwszym kwartale br. nie otrzymano przeszło 1,5 miliona sztuk cegły. Centralny Zarząd BM nie widzi możliwości szybkiego polepszenia sytuacji, która z dnia na dzień staje się coraz bardziej groźna. Tymczasem jeśli w przeciągu 5 dni nie nadejdzie transport cegły, zachodzi obawa, że murarze nie będą mieli co robić.

Centralny ZBM poleca stosowanie prefabrykatów. Nie stety i tych materiałów ZBM nie otrzymuje. Gdyby nawet nadeszły, nie można by ich stosować, bowiem przeprowadza się obecnie większość prac fundamentowych.

Zadne półśrodki nie pomogą. Apelujemy do CZBM o spowodowanie dostaw materiałów dla naszych budów. Odwołujemy się również do wszystkich załóg zakładów budowlanych o przyspiesze-

nie remontów i przystąpienie w terminie możliwie najkrótszym do produkcji.

Zakłady Ceramiczne znając groźną sytuację w budownictwie winny zwiększyć wydajność produkcji, by choć w części zaspokoić potrzeby ZBM na materiały budowlane. Nie wolno nam do puścić do tego, by plany w budownictwie nie były realizowane. Na nowe mieszkania czekają setki rodzin.

Zakłady pracy realizują rytmicznie plan marcowy

Plan produkcyjny pierwszej dekady w ZPW Złocieniec wykonano tylko w 95,5 proc. Na niewykonanie planu wpłynął brak węgla, a tym samym niemożliwość farbowania przędzy, oraz niska stosunkowo wydajność nowozatrudnionych pracowników trzeciej zmiany na oddziale przedziałni. Jak informuje kier. planowania zakładu, plan w miesiącu marcu zostanie mimo to wykonany.

Fabryka Tektury w Tarnobce plany swe realizuje rytmicznie. Mimo trudności obiektywnych (jak np. brak węgla) plan w lutym i w pierwszej dekadzie marca wykonano w 100 procentach.

„...Chcą pojechać do Opery do Poznania... spotkać się z przewodniczącym ZG ZMP tow. Jaworską... planują wyjazd ZMP-owców z WZAB do ZSRR w ramach wymiany młodzieży, współpracują z organizacją partyjną...”

Razem

TYGODNIOWY DODATEK MŁODZIEŻOWY

młodzi przyjaciele

Spojrzenie z bliska

— Cóż więcej?

— Hm, nic poza tym. U nas podobnie jak wszędzie. Zdajemy sprawozdania z pracy koła, odbywamy posiedzenia zarządu omawiając sprawy bieżące, jak składki, ewidencje, szkolenie...

Na twarzy Teresy Janik maluje się złość. Utkwiła wzrok w suficie i buja się lekko na krześle. Nie wie co dalej. Podobnie jak przewodnicząca zachowuje się aktyw: dziewczęta są jakieś znużone, nieswoje, milczą, nie chcą mówić.

Za oknem pluszcze deszcz. Strugi wody jęczą ściekając po szybach. Jest szaro, nudno, sennie. Wśród ZMP-owców tego koła przy Prezydium WRN w Koszalinie — nastroj podobny.

— Cóż więcej? Odpowiedzi padają dopiero na konkretne pytania: warunkami bytowymi młodzieży koło nie interesuje się, bo nikt się nie zwraca. Stosunek koleżanek do pracy — właściwy, wieczornic nie było... no, co by tu jeszcze powiedzieć?...

— A jakie macie niedomaganie w pracy koła?

— Hm, za mało ciódoż do świetlicy.

Poza tym braków w pracy koła nr 6 nie ma. Aha, jeszcze jeden plus — jest ktoś odpowiedzialny za TPPR, ma plan, wszyscy zaś mają legitymacje i to wszystko.

Tyle oto dowiedziałem się od aktyw koła nr 6. Nic się tu nie dzieje, poza tym, że taże śnieg, na dworze jest odwilż i szarżyzna. Nastrój marcowej pogody staje się wymarzoną tłem do charakterystyki atmosfery w tym kole. Zresztą, jak zapewniała koleżanka Janik, praca teraz idzie i to od chwili, gdy do zarządu weszła Cagowska. Chyba łatwo wyobrazić sobie, jak było przedtem, skoro teraz „idzie”.

Na spotkanie z aktywem czekałem około 5 minut, a nie tak jak w kole poprzednim — 15. Obsiadło mnie także grono dziewcząt, lecz te były uśmiechnięte, żywe i zadowolone.

— Plany pracy zarządu co miesiąc poddajemy na zebraniu dyskusji — zaczyna Wincenty Raczkowski, przewodniczący koła nr 1. Mówi, zdecydowanie, dobitnie, inteligentnie.

nie. — W planie zajmujemy się m. in. sprawami bytowo-socjalnymi członków ZMP: Helena Wajs zamieszkała w wyniku naszej interwencji w odpowiednim mieszkaniu. Mamy ręczniki i mydło, wazy do zupy w stolówce. Nie załatwiono jeszcze sprawy lepszego zaopatrzenia bufetu...

— A jak przygotowujecie zebrania koła?

— Bardzo prosto — pada odpowiedź. — Każdy przygotowuje wycinek roboty. Np. mieliśmy zebranie o życiu młodzieży w NRD. Jeden przygotował temat — co to jest FDJ, drugi — budownictwo z gliny, inny znów — drogownictwo i kolejnictwo. Grupa przy WKPG — mówi dalej przewodniczący — zorganizowała niedawno wieczornicę pod hasłem: podsumujemy wyniki pracy ZMP-owców WKPG w planie 6-letnim. Nie obyło się, naturalnie, bez wina, tańca... Inny temat zebrania to — jak ZMP pomaga kierownictwu.

Dowiaduję się dalej, że chcą pojechać do opery, do Poznania i w ten sposób zbliżyć do siebie niezorganizowanych, spotkać się z przewodniczącym ZG ZMP tow. Jaworską, planują wyjazd ZMP-owców z WZAB do ZSRR w ramach wymiany młodzieży. Współpracują też z organizacją partyjną, zapraszając stale sekretarzy na zebrania. Ci zaś później analizują pracę koła na egzekutywie i zapraszają ZMP-owców na otwarte zebrania partyjne.

ZMP-owcy — A. Kacprzak, B. Bukala, W. Raczkowski i inni pracują na kierowniczych stanowiskach. Mamy wielu przodowników: R. Werner, M. Zalesny, M. Spotek, T. Gendaszewski.

— A praca kulturalna?

— W chorze zakładowym, (który zajął 8-me miejsce na wojewódzkich eliminacjach, a pierwsze na powiatowych w ubiegłym roku) jest większość koła.

— A inne Wasze sprawy i zamierzenia?

— Zwiększamy szereg ZMP przez przyjmowanie nowych członków, ludzi wyróżniających się w pracy. Starujemy się usamodzielniać lu-

dzi, zapoznając ich z pracą zarządu, aby nie było u nas figur niezastąpionych. Tak więc mieliśmy zebranie na temat — jak pracuje zarząd ZMP, przygotowane przez członków.

— A czy macie jakieś braki? — pytam, wpatując wobec tego co słyszę, w sens takiego pytania.

— Jeszcze ile. Chcemy dorównać przede wszystkim kołu nr 4, przy Finansach, gdzie TPPR, związki zawodowe, PTTK, Liga Kobiet, no i ZMP ustalają wspólnie plany pracy. Chcemy spotkać się z ich brzydami młodzieżowymi i w ogóle chcemy prześcignąć ich w pracy. Ale będzie to, prawdę mówiąc, niezwykle trudne do osiągnięcia.

Pozegnałem się i wyszedłem.

Jakże bym chciał od nich usłyszeć na zakończenie zdanie, że „u nas tak, jak wszędzie”.

Rozmawiał: LECH NIEKRASZ

Na marginesie naszej dyskusji

Od kilku tygodni na łamach „Dodatku” młodzi czytelnicy zabierają głos w sprawach, które nurtują od dawna już niejednego z nas.

Powiedzmy sobie na wstępie, że poruszane problemy nie należą do łatwych. Dlatego też nie rozwiązała ich ostatecznie dotychczas i nie rozwiąże w najbliższym czasie w wielu konkretnych wypadkach żadna podobna dyskusja.

W dotychczasowej dyskusji padło wiele głosów mniej lub bardziej słusznych. Niektóre z nich były nawet wręcz niestudne, bo traktowały te sprawy zbyt autorytatywnie i ostro, podczas gdy problem wymaga rozsądnego i spokojnego podejścia. Problem, powtarzamy, nie jest łatwy i dlatego warto się nad nim zastanowić, uwzględniając także myśli i zdania licznych dyskutantów.

Na wstępie przytoczymy jeszcze jeden głos. Będzie to fragment listu koleżanek — Kazimieiry M. i Heleny P. z Drawskiej, jako odpowiedź na głos kolegi Olejnika:

„Pytań takich (czy iść do kościoła czy nie — przyp. red.) zadawać nie należy. Dobrze udawać domiony ZMP-owiec nie pyta co ma robić, bo wie. A skoro nie wie, znaczy to, że poglądy jego nie są jeszcze ugruntowane, dowodem tego nie potrafi przekonać innych, a tym bardziej swojej sony... Ma ona widocznie mocniejsze argumenty... no i co w konsekwencji? Albo rozejść się z żoną, albo przekonać ją o słuszności swych poglądów, albo uwierzyć w to, w co ona wierzy. Wybierajcie!”

Otóż stanowisko takie nie jest w pełni słuszne, aczkolwiek i nie pozbawione pewnej dozy racji. Zgadamy się w pełni z tym, kiedy koleżanki te postulują konieczność przekonywania o słuszności swoich poglądów. Pozostaje pytanie, czy to jest właściwe? Dlaczego?

Wyrobienie i zmiana światopoglądu nie są dziełem jednej chwili. Kształtują się one bowiem przez wiele lat, w oparciu o różne fakty, zjawiska, przeżycia emocjonalne, konflikty psychiczne, słowem w oparciu o czynniki nie zawsze wymierne i uchwytne. Dlatego też pozbawione sensu jest rozstrzygnięcie tych spraw z lancetem w rękę, na gorąco: rozejść się z żoną lub uwierzyć w to, w co ona wierzy. Chcąc zmienić światopogląd należy wiele nad sobą pracować, bo trudno pozbyć się przekonań nawarstwiających się od lat przy pomocy jakiegos jednostronnego środka. Brak na to radykalnych recept.

O wiele słuszniej pogląd re prezentuje kol. Wieczorek, który „postawił na zwłokę”, a jednocześnie własnym przykładem i niezachwianym przekonaniem we własny światopogląd osiągnął niewątpliwie pewien sukces. A więc jedynie systematyczna i cierpliwa praca, nie obliczona na natychmiastowy efekt, da pożądaną rezultaty. Trzeba pozwolić pod presją faktów i psychiki uchodzić stopniowo z sferki idealistycznym przekonaniom, a dopiero ich miejsce może zająć naukowy i materialistyczny światopogląd.

Lecz to jeszcze nie wszystko. Nie jest tajemnicą, że konstytucja nasza gwarantuje wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania. Nakłada to także pewne obowiązki poszanowania norm moralnych ludzi wierzących, abstrahując w tej chwili od wartości tych norm. Stąd też niedopuszczalny jest jakikolwiek nacisk i presja w stosunku do tych, którzy jeszcze chodzą do kościoła. Tak samo jak niedopuszczalny jest jakikolwiek nacisk lub presja ze strony osób wierzących na ludzi o poglądach ateistycznych.

Nie znaczy to wcale, że go łowi jesteśmy pójść na kompromis z idealizmem.

Konieczna jest zdecydowana postawa ofensywna i niezachwiana przekonanie o słuszności materialistycznego pojmowania świata, którym będą towarzyszyć poszanowanie dotychczasowych przekonań religijnych i cierpliwość. Takie podejście na pewno wcześniej czy później przyniesie pożądany skutek.

To, co powyżej napisano, nie oznacza wcale, że zamykamy dyskusję. Przeciwnie, oczekujemy na dalsze listy.

O czym świadczą te listy?

LIST PIERWSZY: ZANUDZONA WIEŚ

U nas w Kolarzu, pow. Białogard, istnieje świetlica, do której kiedyś czasem przyjeżdżało kino. Dziś świetlica świeci pustkami i jest zamknięta, a o kinie nie ma co nawet i marzyć. Młodzież naszej wsi w długie zimowe wieczory nudzi się, gra w karty i piję. Nie ma u nas żadnej rozrywki kulturalnej. Biblioteka, owszem, istnieje, ale cóż z tego, kiedy zawsze na drzwiach wisi kłódka. Koło ZMP śpi już od dawna twarde śniegi zimowym. Dlaczego dyrekcja PGR i ZMP nie interesują się tymi sprawami? Dlaczego kino omiła nasza dość duża, przeciętna wieś? Prosimy dyrekcję OZK w Koszalinie o to, by odwiedziło nas kino objazdowe z jakimś ciekawym filmem.

K. A.

LIST DRUGI: DO TAKIEGO KOŁA NIE OPLACI SIĘ WSTĘPOWAĆ...

Praca koła ZMP w naszej wsi Farnowo, gromada Bieleski, pow. Koszalin, nie przedstawia się zbyt zadowalająco. Jednym z powodów tego jest fakt, że Zarząd Powiatowy ZMP w Koszalinie wcale nie interesuje się naszym kole. Zebrania odbywają się rzadko, a co najważniejsze, nie przynosią właścicielom żadnej korzyści. Młodzież na zebraniach nie się zachowuje, co świadczy o braku dyscypliny organizacyjnej i odpowiedzialnego

kierownictwa w naszym kole. Na zebraniach podejmuje się czasem cenne zobowiązania, ale nigdy się ich nie realizuje, a to z powodu braku jakiegos kierownictwa z sewnatrz i pomocy.

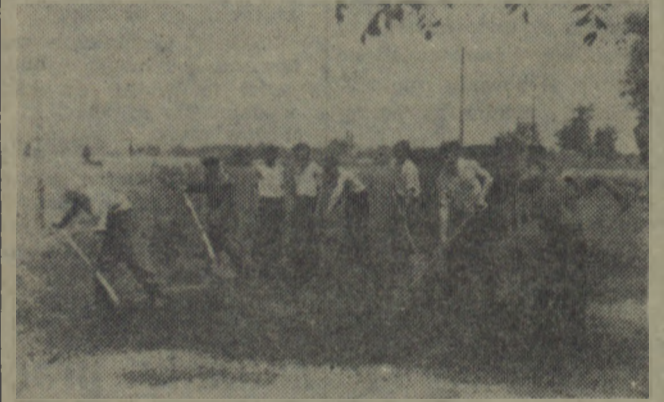
Należy dodać, że od czasu V Światowego Festiwalu ani jeden z instruktorów Zarządu Powiatowego ZMP w Koszalinie nie odwiedził naszego koła. Odczuwamy więc wielki brak opieki ze strony Zarządu Powiatowego. Z braku zebrania koła nie wszyscy członkowie regulują na bieżąco składki. A koło nasze liczy aż 22 członków. Jest też jeszcze dużo młodzieży nie zorganizowanej, która z chęcią wstąpiłaby w szeregi organizacji ZMP. Ale widząc taką pracę w naszym kole powiada, że do takiego koła nie opłaci się wstępować, aby otrzymać tylko legitymację. Przeciwnie Zarząd Powiatowy powinien dbać o to, aby szeregi ZMP powiększały się, a nie malały.

Jeśli chodzi o sport, młodzież jest chętna. Letnią porą odbywają się gry na boisku. Trzeba także stwierdzić, że mamy lokal na świetlicę, lecz nie mamy czego do niej wstawić. Nie posiadamy także żadnych gier, przy których młodzież mogłaby spędzić chwilę czasu. Nie wiemy, w jaki sposób dojść do tego, aby świetlica nasza tętniła życiem kulturalnym i aby koło nasze przejawiało więcej inicjatyw w pracy wychowawczo-politycznej.

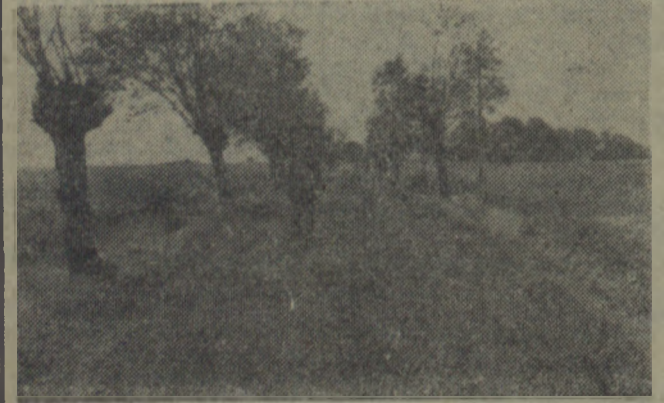
Stanisław Kościelnik, Farnowo, pow. Koszalin



Tak do niedawna wyglądała droga polna do PGR Budziesztowo.



Brigada młodzieżowa koła ZMP nr 1 przy PWRN w „akcji”...



...I co z tego wynikło?

Nastaje wiosna. Śnieg topi się, powietrze nasycza się wilgocią, dni są coraz dłuższe.

Chodzimy na wyprawy za młasto, bawimy się w podchody i gdy zmęczeni zabawą kładziemy się na zieleonej murawie, wcale nie wyglądamy na grupę „żołnierzy armii podziemnej”. Nic a nic nie jesteśmy podobni do konspiratorów. Wyglądamy teraz zwyczajnie, jak dorastające dzieci. Trzymamy się razem. Z klasą utrzymujemy stosunki, lecz w swoim gronie czujemy się najlepiej. Pozostawiamy sami sobie, nienależąco do harcerstwa, musimy coś zrobić, od czuwamy potrzebę ruchu, ażeby się wyżyć.

A jak? Gdzie? Nie mieliśmy ustabilizowanych przekonania. Na świat patrzył każdy z nas inaczej niż obecnie, po trzech latach. Na podatną glebę padały zatrute słowa spikera „Wolnej Europy”. Podatną glebę nawleżoną brukowymi powieściami, znalazły płotki i audycje. „Razem młodzi przyjaciele.”

Byliśmy cokolwiek od reszty klasy bardziej przedsiębiorczy, samodzielni i zaczynaliśmy na własną rękę dociekać niektórych spraw i faktów. Nie stety, nikt wtedy nie skierował nas na właściwą drogę, kieraliśmy się sami. Droga ta w rezultacie doprowadziła nas do...

Piątka z siódmej klasy

Dalszą część opowiadania poświęca autor opisowi akcji „zrywania maków”. Tak bowiem cała piątka ochrzciła zrywanie sztandarów w przeddzień święta 1-Maja. Wreszcie przystąpiono do drukowania ulotek. Czym się to skończyło, czytaj poniżej.

— Brrr — brrr — brrr — rozlegają się na raz trzy alarmujące dzwonki. Chcę skoczyć, by otworzyć, ale uprzedza mnie matka.

— Panowie w jakiej sprawie? — słyszę jej głos.

— Czy tu mieszka... w tej chwili ulicą przejechał samochód, więc nie słyszałem o kogo się pytali.

— Niestety, mąż nie wrócił jeszcze z pracy, — odpowiada matka, — zresztą niech panowie wejdą.

— A czy jest syn?

— Panowie do Wiktora? — w głosie brzmi zdziwienie. Posuwam się do drzwi.

— Tak, my jesteśmy z bezpieczeństwa, proszę, oto nasze legitymacje.

Czuje szum w uszach i siadam bezwładnie na kanapie.

— Do licha, muszę się oparować, — myślę gorączkowo.

— Co oni wiedzą? Czy tylko o mnie czy też o wszystkich? Postaram się z nich wycisnąć, — obiecują sobie.

— Dzień dobry — pozdrawiam mnie grzecznie funkcjonariusze, w których poznaje dwóch „facetów” z klatki scho-dowej.

— Dzień dobry, — odpowiadam na pozdrowienia. Obydwoj przypatrują mi się uważnie.

— Proszę, niech panowie siadają, — zaprasza ze zdenerwowaniem w głosie moja matka, — a właściwie co wy od niego chcecie? To przecież takie spokojne dziecko.

— Nie takiego, to właściwie nie ważne — mówi wysoki mężczyzna.

— Dowi się pani o wszystkim, tylko trochę później, nie teraz, — kofczy niski.

— Czemu nie rozpoczynają przesłuchania? — klnę ich w duchu.

— Czy możemy przeprowadzić rewizję w rzeczach syna? — zaczyna młody wysoki. — Mam polecenie.

KRONIKA PARTUJNA

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partijnego PZPR w Koszalinie zawiadania wszystkich członków partii i aktyw bezpartyjny, że w każdy poniedziałek, środę i piątek od godz. 16-19 w Ośrodku przy ul. Zwycięstwa 37 odbywają się konsultacje indywidualne z tematyki V Plenum i XX Zjazdu KPZR.

Bołaczki bibliotekarzy

Dlaczego książki nie wracają do bibliotek?

Chętnie chodzimy do teatru, do kina, lubimy występy „Estrady”, ale jakże często sięgamy do książki. W jej towarzystwie spędzamy wolny czas, ona nas bawi i uczy. Dużo książek kupujemy, ale nie wszystkie. Stąd też zachodzi potrzeba korzystania z dobrze rozbudowanej i nasyczonej biblioteki. Owszem... korzystamy z nich, ale jak?

Czy nie za często jesteśmy świadkami takich oto dialogów: — Jest „Potop” Stenkiwicza? Nie ma. — „Wieża Babel” Jackiewicza? — Karolina Lipska, kierownik Miejskiej Biblioteki Publicznej kręci głowę na znak zaprzeczenia.

Tak, tak. To jest historia, która powtarza się niestety prawie przy każdym czytelniku.

Państwo buduje nowe biblioteki, szkoli pracowników, wydaje na książki niemałe sumy. A my co? Oto cyfry. Za każdą z nich stoi szkólnik, który opóźnia rozwój czytelnictwa.

Do wypożyczalni miejskiej nie wrócono 700 książek wypożyczonych przed pierwszym

Z wytycznych do planu przestrzennego zagospodarowania Koszalina

Czy wiecie, że...

...w okresie planu pięcioletniego wybudowany zostanie w naszym mieście, przy ul. Zwycięstwa, hotel na 200 miejsc oraz... pralnia.

...tereny zielone, pod koniec 5-letki, zajmą 5-7 ha powierzchni.

Za co płacimy?

Więcej źle niż dobrze w Koszalińskich Zakładach Gastronomicznych

Więcej w tym matematyki niż sztuki kulinarnej. Zarobić bowiem na niecałej ćwiartce czystej wódki, (do ćwiartki brak było 30 gramów), dwóch mielonych kotletach i dwóch porcjach

chleba — 5 zł i 55 gr, to nie lada sztuka.

W ten sposób właśnie kelner z restauracji „Europa” w Koszalinie, Alfred Kundzisz oszukuje, (bo chyba nie można tego nazwać inaczej), klientów.

Ale nie tylko w „Europie” kelnerzy są tegimi matematykami. Na „acji kolejowej w Koszalinie, bufetowa Irene Kamińska pobiera za wino „Vermouth” o 2,50 zł drożej niż przewiduje to cennik. To samo dzieje się w „Bałtyku”, „Świecie”, „Europie”. W zakładach tych personel zdaje się nie mieć pewności czy restauracja jest dla konsumentów czy też odwrotnie.

BRUDNO WSZĘDZIE

Klientów odstrasza też nie kłody sam wygląd wnętrza lokalu. Prym w niechlujstwie i brudzie wiodą „Europa” i „Polonia”. Obrusy na stolikach są tam pochłapane, podłoga zaśmiecana, firanki w oknach koloru pranie czarnego. Do rzadkości należą papierowe serwetki.

Kierownicy lokali zapytani o przyczynę tego stanu „wyjaśniają”, że szwankuje praca pralni, a serwetki zabierają ze sobą konsumenci itp. Tłumaczenia te nie są jednak poparte żadnymi przekonywującymi argumentami.

PIEROGÓW NIE MA...

Konsumenci na próżno poszukują w karcie tanich dań. Wciąż jeszcze ubogi wybór potraw, szczególnie w „Świecie”, „Europie” — nie zachęca do stałego korzystania z usług tych zakładów. Koszalińscy kucharze goniąc za daniami droższymi, unikają potraw mącznych, jaskrskich i młotnińskich, bo są one podobno bardziej pracochłonne.

Podróżnemu wyjeżdżającemu np. do Słupska, dobry znajomy poleca „Metro”, czy inną restaurację. Skoro więc mogą cieszyć się dobrą opinią zakłady gastronomiczne w Słupsku, dlaczego nie

mogłyby jej mieć także restauracje w Koszalinie?

„Dobra sława” restauracji zależy jednak w dużej mierze od warunków pracy, a te nie wszędzie są najlepsze. W Koszalińskich Zakładach Gastronomicznych np. wiele do życzenia pozostawia sprzęt mechaniczny. Tylko jeden „Bałtyk” posiada lodówkę, a w „Europie” od dłuższego czasu nieczynna jest zmywaczka mechaniczna i tzw. „wilk” do mięsa. Tak samo jest w bufecie KZG na dworcu.

O KSIĄŻCE ŻYCZEN I ZAŻALEŃ

W każdej restauracji znajduje się książka „życzeń i zażaleń”, która powinna być udostępniona każdemu konsumentowi. Powinna, ale w praktyce sprawa ta wygląda nieco inaczej. Np. w „Bałtyku” 8 bm. kierownik lokalu Zbigniew Składanowski, zażądał od konsumenta legitymacji służbowej, zanim udostępnił mu książkę. Takie wypadki zdarzają się częściej.

Trzeba, by wydział handlu Prezydium MRN zwrócił baczniejszą niż do tej pory uwagę na to, czy uwagi wpisane przez konsumentów są uwzględniane przez kierownictwo restauracji.

MOŻNA LEPIEJ

Nie we wszystkich jednak restauracjach w Koszalinie jest tak źle. Pracownicy „Pomorzanek” i „Morskiej” pokazali, że umieją dobrze gotować. Tam też spotkać można dania tańsze, jaskrkie i mączne. Porcje nie kłóca się z recepturą, obsługa jest uprzejma. Te właśnie lokale potrafiły zjednać sobie konsumentów.

Okazuje się więc, że jest sposób na to, by wszystkie restauracje nasze zyskały sobie popularność.

Jedną z dróg do osiągnięcia tego celu, jest rozwinięcie współzawodnictwa i szkolenie kadr, zwłaszcza zaś kadr kucharskich.

SPRAWY

Marsz szlakiem zwycięstw

Dla uczczenia pamięci bohaterów poległych w walkach o wyzwolenie Ziemi Koszalińskiej i Wal Pomorskiej, WKFF Koszalin organizuje dwuetapowy marsz patrolowy na trasie Koszalin — Będzino — Kolobrzeg. Odbędzie się on dnia 17 i 18 marca.

Do pierwszego etapu patrolu wyruszą sprzed Pomnika Wdzięczności w Koszalinie w sobotę o godz. 10.30. Przed startem zostaną złożone wieńce.

Patrol liczy 10 osób. Każde zgrupowanie może wystawić tylko jeden patrol. Na trasie przewidziane są różne atrakcje. W Unieście zawodnicy odbędą strzelanie, a na drugim etapie przewidziane są pokonanie toru przeszkód.

Zakończenie imprezy nastąpi w niedzielę w Kolobrzegu. Połączone ono będzie z złożeniem wieńców, po czym zwycięskie zespoły otrzymają dyplomy.

Termin zgłoszeń patroli upływa dzisiaj. Wszystkie zgłoszone patrole zbiórą się w sobotę przed budynkiem WKFF o godz. 8 rano.

Kudłacik surowo ukarany

2 hm. przed sądem powiatowym dla miasta Krakowa toczyła się rozprawa przeciwko dożywno zdykwalifikowanemu zesłanemu miłośnikowi boksu Karolowi Kudłacikowi.

Akt oskarżenia zarzuca Kudłacikowi czynną napaść i znieważenie funkcjonariuszy MO i inne wykryte chuligańskie w czasie zabawy w lokalu „Cyganerki” w Krakowie.

Po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świadków sąd skazał Leszka Kudłacika na karę 12 miesięcy więzienia bez zawieszania.

Wytnij i zachowaj!

Kto, z kim i gdzie w III lidze

Table with columns for dates (MARZEC, KWIECIEŃ, MAJ, CZERWIEC, CZERWCA) and lists of sports teams and their opponents for various leagues.

UWAGA. Prezydium sekcji piłki nożnej WKFF Koszalin zwołuje 18 bm. na godz. 12 naradę kierowników, trenerów i instruktorów drużyn piłkarskich. Na naradzie omówiony zostanie regulamin rozgrywek na rok 1958.

Hokeiści ZSRR zdobyli złoty medal

W ostatnim dniu XI AIS w Warszawie rozegrano mecz hokejowy ZSRR — CSR, który decydował o zdobyciu złotego medalu. Zwyciężyli hokeiści radzieccy 4:1 (1:0, 0:0, 3:1).

Drużyna radziecka była w tym spotkaniu zespołem znacznie lepszym górując nad Czechosłowakami przede wszystkim szybkością i doskonałą gra zespołową.

Ostateczna kolejność w turnieju hokejowym XI AIS przedstawia się następująco: 1. ZSRR — 8 pkt., 2. CSR — 6, 3. Polska — 4, 4. Rumunia — 2, 5. Chiny — 0 pkt. Po zakończeniu meczu hokejowego odbyła się uroczysta zamknięcia Igrzysk.

Ogrzewacz „Lux” dużym udogodnieniem

W sklepach w Koszalinie pojawił się ostatnio w sprzedaży jako nowość, elektryczny ogrzewacz „Lux” wyprodukowany przez Pomocniczą Spółdzielnię Rzemieślniczą Elektryków w Warszawie.

Jest to mały, bakelitowy zbiorniczek, który podwieszają się pod kranem. Po włączeniu do kontaktu ze zbiorniczka leje się ciepła, a nawet wrząca woda.

Ze względów zdrowotnych nie można jednakże parzyć w nim herbaty, ale za to woda z podgrzewacza nadaje się do mycia, zmywania naczyń itp.



Zachmurzenie duże z możliwością opadów, miejscami lokalne rozporządzenia. Temperatura nocy będzie się wahać od minus 2 do minus 4 st. C. Dniem wynosić będzie plus 1 st.

Wiatry z kierunków północnych i wachodnich wiać będą z szybkością od 4 do 8 m na sekundę.

UWAGA. Prognozę pogody podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Biura Pogody w Szczecinie.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW lub AGROTECHNIKÓW na stanowiska Powiatowych Instruktorów Plantacyjnych dla roślin olejnych poszukuje od zaraz — Wojewódzki Inspektor Plantacyjny Koszalin, ul. Bieruta 18. K-139-0

Chcesz wziąć udział w totalizatorze sportowym

kup natychmiast kupony i znaczki w kiosku lub sklepie „Ruch” Pierwsze rozgrywki totalizatora sportowego 18 marca b.r. K-141-0

OGŁOSZENIA DROBNE

- UNIEWAZNIA się zgubiony w dniu 12. III. 1958 r. dowód rejestracyjny samochodu osobowego Fiat 1100 L. nr rejestracyjny S-73-272 przynależnego do Związku Spółdziel. Spożywców WZT w Koszalinie, ul. Rokossowskiego Nr 17. K-144-1
- ORŁOWSKA Krystyna zgubiła kwit komikowy na sumę 800 zł. Gp-91-1
- SZLUFIK Maria zam. Drożyska Wielkie, pow. Zlotów, zgubiła legitymację służbową nr 6426 wydaną przez Wydział Oświaty w Zlotowie. Gp-90-1
- SOŁOMIEWICZ Wiktoria zam. Bialegard — Moniuszki 14 zgubiła kwit wydany przez Komisję w Bialegardzie na sumę 250 zł. Gp-92-1

300 tysięcy kg makulatury

Zapotrzebowanie na papier z roku na rok jest coraz większe. Niestety, produkcja papieru natotyka na dwójki rodzaju trudności — brak jest surowca pierwotnego i wtórnego. Papier produkujemy z drewna. Jednakże zdolność produkcyjna naszych lasów jest znacznie mniejsza niż zapotrzebowanie na ten surowiec. Gorzej, zużywamy o 3 do 4 milionów m sześć. drewna

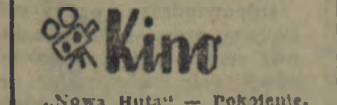
rocznie więcej niż powinniśmy. Ze względu na racjonalną gospodarkę leśną. Pamiętać musimy, że przed wojną i w czasie okupacji zniszczono ponad 1 milion 100 tys. hektarów lasu, a prócz tego znacznie przetrzebiono ponad 600 tys. ha lasów. Musimy więc obecnie prowadzić oszczędniejszą gospodarkę leśną. Oszczędność ta pozwoli nam po pewnym czasie odbudować nasz drzewostan. Tymczasem z deficytem drewna musimy sobie radzić. I dlatego dla produkcji papieru powinniśmy w jak największej mierze używać makulatury, a więc poniszczonych książek, przeczytanych gazet, zaplanych zeszytów, pudełek, torebek, kartonów itd. Makulatura, to bardzo cenny surowiec wtórny. Ale powiedzmy otwarcie, choć ceną, to jednak przez wielu z nas nie doceniany. Zamknij makulaturę oddać do punktu skupu, w wielu wypadkach niszczymy ją, wyrzucamy na śmietnik albo palimy.

W całym kraju urządziła się konkursa na zbiórke makulatury. Został on zorganizowany i na terenie naszego województwa. Nie lekceważmy sobie tej inicjatywy, bo ona przyniesie nam dużo korzyści. Zaoszczędzimy rocznie setki hektarów lasów i otrzymamy dodatkowo ilość tak potrzebny nam papieru.

Powinniśmy zebrać z województwa 300 tys. kg makulatury. Nie przecażcie się tą ilością. Jeżeli podzielnicy ją przez ilość mieszkańców województwa, to na jednego wypadnie mniej więcej pół kg makulatury. A taką ilość każdy z nas może i powinien dać. Za to wzmieniemy udział w losowaniu cennych nagród, jak motocykle, zegarki, maszyny do szycia, rowery, rowerki i setki innych nagród, które wnet ukaszą się na wystawie.



Ważniejsze telefony i adresy: Pogotowie Ratunkowe tel. 09, Straż Pożarna — tel. cen. 321, 323, tel. alarmowy — 388, Komenda Miasta MO — tel. 33-37, Pogotowie milicyjne — tel. 67, Szpital Miejski, ul. Falata 27, tel. 22-15, ul. Cnrle-Skłodow skiej — tel. 24-04.



„Nowa Huta” — Pokimie, Seance o godz. 16, 18 i 21. „Młoda Gwardia” — Rokossowo — nieczynne. WDK — Tajemnicza Wsypa, Seance o godz. 17.30 i 19.30. Uwaga! Repertuar kin podajemy według komunikatu Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie.

Czytajcie prasę partyjną

Zwycięstwo Frontu Demokracji Ludowej w wyborach do rad narodowych w Rumunii

BUKARESZT. Prasa rumuńska z dnia 14 bm. ogłosiła wyniki wyborów do obwodowych, rejonowych, miejskich i wiejskich rad narodowych, które odbyły się 11 marca br. W głosowaniu do obwodowych rad narodowych wzięło udział 98,75 proc. wyborców. Na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej padło 99,05 proc. głosów.

W wyborach do rejonowych rad narodowych uczestniczyło 98,81 proc. wyborców, z czego na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej głosowało 98,78 proc.

W głosowaniu do wiejskich rad narodowych wzięło udział 98,80 proc. wyborców. Na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej padło 98,37 proc. głosów.

Ogółem do rad narodowych wybrano 137 508 deputowanych, 25,59 proc. deputowanych — to kobiety.

15 kandydatów na deputowanych do wiejskich rad narodowych nie zostało wybranych, gdyż nie otrzymało albo lutnej większości głosów.

Gdy wieść dotarła do Francji

(KORESPONDENCJA WŁASNA AR Z PARYŻA)

We wszystkich środowiskach francuskich, którym Polska jest bliska i droga, wiadomość o śmierci Bolesława Bieruta została przyjęta z wielkim bólem.

Wielu Francuzów o różnych poglądach przebywało w Polsce w ostatnich latach: parlamentarzyści, naukowcy, artyści, pisarze, jak również liczni robotnicy. Na wszystkich ogromne wrażenie wywołała bohaterska odbudowa kraju. Z uznaniem wyrażają się o posunięciach władzy ludowej w dziedzinie przemysłowej kraju. Podkreślają jednocześnie jak wiele zdziałał rząd polski dla odprężenia międzynarodowego.

Można powiedzieć, że wszystkie spotkania międzynarodowe, organizowane od kilku lat w Polsce dla pokoleń, przeciw remilitaryzacji Niemiec, zbliżyły do naszej sprawy wiele osobistości, które przedtem odczuwały uprzedzenia do ustroju socjalistycznego. Liczni Francuzi poznali osobie Bolesława Bieruta, który serdecznie przyjmował wiele naszych delegacji. Wszyscy oni zachowali Go w pamięci, jako wybitnego, a przy tym niezmiernie ujmującego i skromnego męża stanu.

W dniu, w którym została ogłoszona wiadomość o Jego

Cały świat czci pamięć Bolesława Bieruta

Bratnie narody krajów obozu socjalistycznego oraz bojownicy o pokój i socjalizm w innych państwach z głębokim smutkiem przyjęli wiadomość o zgonie towarzysza Bolesława Bieruta.

MOSKWA. Do ambasady PRL w Moskwie, napływały liczne depeche i listy kondolencyjne od załóg zakładów produkcyjnych, Instytutu cji, organizacji społecznych i osób prywatnych. Ludzie radziecy w listach swych wyrażają głębokie współczucie narodowi polskiemu, przekazują uczucia gorącej braterskiej przyjaźni dla naszego narodu.

Wszystkie dzienniki moskiewskie z dnia 14 marca za mieszczą liczne materiały związane ze zgonem I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

„Prawda” zamieściła wspomnienia o towarzyszu Bierucie pióra Wandy Wasilewskiej, Aleksandra Korniejczuka i pisarza Adżubaja. „Izwestia” opublikowała wspomnienie zasłużonego działacza sztuki Republiki Ukrainy Aleksandra Paszczenko.

PEKIN. Nieustannie przybywają do ambasady PRL

w Pekinie dziesiątki i setki przedstawicieli społeczeństwa chińskiego, by złożyć wyrazy gorącego współczucia dla narodu polskiego. We wtorek i środę kondolencje złożyło w ambasadzie kilka tysięcy osób.

Cała prasa chińska opublikowała materiały związane ze zgonem towarzysza Bolesława Bieruta.

PRAGA. Na gmachach publicznych stolicy Czechosłowacji w związku ze śmiercią Bolesława Bieruta ogłoszono na znak żałoby flagi państwowe. Do ambasady PRL w Pradze oraz do konsulatów polskich w Morawskiej Ostrawie i Bratysławie nadeszła nieustannie setki listów i depeche kondolencyjnych.

TIRANA. Do ambasady PRL w Tiranie w celu złożenia kondolencji przybyli członkowie Biura Politycznego Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Robotniczej i sekretarzem KC Enver Hodża na czele, członkowie Prezydium Zgromadzenia Ludowego i Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii.

SOFIA. Dnia 14 marca w godzinach rannych członkowie Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej z tow. Wytko-Czerwenkowem na czele, złożyli wizytę kondolencyjną w ambasadzie PRL.

Od rana do ambasady PRL przybywały delegacje sołińskich fabryk, urzędów, wyższych uczelni i szkół, by wyrazić głębokie współczucie narodowi polskiemu z powodu przedwczesnej śmierci towarzysza Bolesława Bieruta.

Dnia 13 marca w polskim centrum informacyjnym w Sofii została zorganizowana wystawa poświęcona życiu i działalności Bolesława Bieruta. Przed portretem Zmar-

Przywódca SPD wzywa Adenauera do ustąpienia z rządu

BERLIN. W przemówieniu wygłoszonym na wiecu SPD w Norymberdze, przewodniczący socjaldemokratów Ollenhauer oświadczył, że nieszczęście Republiki Federalnej polega na tym, iż w okresie, kiedy „na całym świecie poważnie rozpatrywane są możliwości nietychnienia się sztywno koncepcji bloków wojskowych”, Adenauer w dalszym ciągu rozpatruje problemy międzynarodowe „zbytnio z punktu widzenia wojskowego”.

Zdaniem Ollenhauera, trudno się dziwić, że rząd federalny nie przejawia inicjatywy w dziedzinie polityki zagranicznej, skoro rząd ten jest właściwie „osobliwym tworem, bo w nim zasiada w nim 6 ministrów (chodzi o ministrów, którzy wystąpili z partii prezydentów BHE oraz z Wolnej Partii Demokratycznej

tego okolonym żałobnym klirem gromadzą się tłumy mieszkańców Sofii.

BELGRAD. W sali recepcyjnej ambasady PRL w Belgradzie, opodal umieszczonego na podwyższeniu wśród wieńców i kwiecia przesłoniętego krepą portretu towarzysza Bieruta, wyłożona została księga, do której wpisują się delegacje przybywające, by złożyć kondolencje.

Dnia 14 bm. przybyli do ambasady PRL i wpisali się do księgi: w imieniu prezydenta Tito — dr Joze Vilfan, szef gabinetu i dr Smoldak, szef protokołu prezydenta.

Dzienniki „Borba” i „Politika” zamieściły wiadomości informujące o śmierci I sekretarza KC PZPR. „Borba” opublikowała obszerny życiorys Bolesława Bieruta.

BUKARESZT. Dnia 13 bm. w godzinach wieczornych członkowie Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, członkowie Prezydium Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej oraz członkowie Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego złożyli wizytę kondolencyjną w ambasadzie PRL w Bukareszcie.

Łącząc się w bólu z braćmi polskimi — pisze dziennik „Runca” — masy pracujące Rumuńskiej Republiki Ludowej zapewnijają, że zawsze będą kroczyły wraz z nimi pod sztandarem wiecystej przyjaźni krajów socjalistycznych.

PARYŻ. Wszystkie dzienniki paryskie bez względu na ich kierunek polityczny wydały wiadomości o śmierci towarzysza Bolesława Bieruta. Prasa podkreśla doniosły udział Bolesława Bieruta w polskim i międzynarodowym ruchu robotniczym i po dze materiały o jego życiu i działalności. Dzienniki zamieściły również szczegóły o chorobie Bolesława Bieruta i przygotowaniu do pogrzebu.

Strajk w Finlandii trwa



Na zdjęciu: wiec zorganizowany przez finskie związki zawodowe na placu Hakaniemi w Helsinkach.

(Fot — CAF)

Po deportacji Makariosa

W Grecji proklamowano strajk powszechny. Angielsko-amerykański konflikt dyplomatyczny

LONDYN. Agencja Reutera donosi, że statek wiozący arcybiskupa Makariosa i trzech jego towarzyszy przybył do portu Mahe na wyspach Seychelles w środę po południu. Uprowadzeni duchowni cypryjscy zostali przewiezieni do wili „Sans - Souc” okrętową karetką policyjną. Willa ta będzie miejscem zamieszkania zesłanych.

Reuter podaje z Aten, że Federacja Greckich Związków Zawodowych proklamowała na piątek strajk powszechny na znak protestu przeciwko uprowadzeniu cypryjskich dostojników kościelnych.

NOWY JORK. We wtorek ambasador amerykański w Atenach Cavendish Cannon przekazał rządowi greckiemu w imieniu rządu USA „wyrazy sympatii w związku z wydarzeniami na Cyprze”.

Wiadomość o tym posunięciu dyplomatycznym, jak również oświadczenie rzecznika departamentu stanu USA, że rząd amerykański „stara się przekonać Anglię o konieczności jak najszybszego wznowienia rokowań z przedstawicielami ludności Cypru”, wywołały w kołach rządowych Londynu najwyższe zdenerwowanie.

Brytyjski ambasador w Waszyngtonie Roger Makins otrzymał polecenie interweniowania w departamencie stanu i zażądania wyjaśnień na temat wystąpienia amerykańskiego w Atenach. Makins odbył w tej sprawie rozmowę telefoniczną z zastępcą sekretarza stanu Herbertem Hooverem.

Londyński korespondent agencji United Press donosi, że akcja departamentu stanu „wyrażała jest sprzeczną z polityką Anglii wobec ogarniętego terrorem Cypru”. Korespondent podkreśla, że „sprzecznosci między Anglią a USA w dziedzinie polityki zagranicznej pogłębiają się”.

W demokratycznych kołach Londynu wystąpienie USA wo-

bec problemu Cypru uważano jest za przejaw realizacji egotystycznych celów.



Izba Gmin debatuje nad sprawą Cypru

LONDYN. W Izbie Gmin rozpoczęła się 14 bm. debata w sprawie Cypru. Premier brytyjski Eden, który na kilka minut przed rozpoczęciem debaty ukazał się na sali, po witaniu został oklaskami przez deputowanych konserwatywistów, śmiechem zaś szyderczym i okrzykami przez labourzystów.

Pierwszy zabrał głos Aneurin Bevan, przywódca lewego skrzydła Labour Party. Bevan wystąpił z ostrą krytyką rządu, któremu zarzucił niepotrzebne zerwanie rokowań na Cyprze.

„Izba Gmin — oświadczył Bevan — ponosi odpowiedzialność za interesy i prawa ludów kolonialnych. Decyzja rządu deportowania arcybiskupa Makariosa, powzięta bez wiedzy Izby Gmin, jest podeptaniem praw tych ludów. Opozycja labourystowska nie może zrozumieć ani zerwania rokowań, ani deportowania arcybiskupa Makariosa. Przy odpowiedniej polityce rządu brytyjskiego wyspa Cypr mogłaby zostać połączona z Grecją, a bazy NATO zarówno na Cyprze, jak i w Grecji zostałyby zachowane”.

Odpowiadając na zarzuty Bevana premier Eden usiłował usprawiedliwić postępowanie rządu obarczając arcybiskupa Makariosa odpowiedzialnością za rozwój powstania ludowego na Cyprze. Premier referował w Izbie Gmin projekt okrojonej autonomii zaofiarowanej Cyprowi i zapewnił, że projekt ten jest nadal aktualny... „Naszym bezpośrednim celem jest jednak i pozostaje zwalczanie terrorku na Cyprze” — oświadczył Eden.

Podczas wizyty przywódców radzieckich w Anglii poruszona będzie sprawa wyborów w Wietnamie

LONDYN. W toku debaty w Izbie Gmin wiceminister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Dodds - Parker oświadczył, że prawdopodobnie podczas wizyty przywódców radzieckich w Anglii zostanie

z nimi omówiona sprawa zwolnienia nowej konferencji międzynarodowej dotyczącej problemów indochińskich, m. in. sprawy wyborów powszechnych w Wietnamie.

Alger nie poddaje się

PARYŻ. Jak donosi dziennik „Paris Presse”, sytuacja w Algierze jest nadal niezwykle napięta. We wtorek w departamencie Constantine toczyły się zaciekłe walki między powstańcami a oddziałami wojsk francuskich. Liczba zabitych i rannych przekracza 100 osób.

W okręgu Palestro francuski oddział spadochroniarzy wpadł w zasadzkę ponosząc poważne

straty. Powstańcy algierscy zdobyli znaczną ilość karabinów, pistoletów automatycznych i amunicji. Również w pobliżu Tizi-ouzou powstańcy przygotowali zasadzkę na oddział francuski i zadali mu poważne straty.

Agencja France Presse podaje, że do Algieru nieustannie przetrucane są świeże oddziały wojsk francuskich.



W ostatnich dniach odbyła się w Düsseldorfie potężna manifestacja przeciwko remilitaryzacji NRF i adenuerowakim ustawom wojskowym. Na zdjęciu: fragment pochodu manifestacyjnego. Foto — CAF